

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-wolynska/80242,Stepan-Bandera-przywodca-Organizacji-Ukraińskich-Nacjonalistow.html>



166-100411

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Stepan Bandera - przywódca Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: MIROSŁAW SZUMIŁO 31.03.2021

Działalność OUN ukierunkował na indywidualny terror przeciwko przedstawicielom polskiej władzy i Ukraińcom uznawanym za kolaborantów. Na zachodniej Ukrainie Bandera uznawany jest za bohatera ruchu

narodowowyzwoleńczego.

Urodził się 1 stycznia 1909 r. we wsi Uhrynów Stary, w rejonie Kałusza w Galicji Wschodniej. Był synem miejscowego proboszcza greckokatolickiego Andrija Bandery (1882-1941) i jego żony Myroslawy z domu Głodzińskiej, córki greckokatolickiego księdza.

Rodzina matki była zaangażowana w ukraińską działalność niepodległościową. Ojciec Andrij w latach 1918-1919 brał udział w tworzeniu struktur władzy Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej oraz służył jako kapelan w Ukraińskiej Halickiej Armii, walczącej przeciwko Polakom. Został zamordowany przez NKWD w Kijowie 10 lipca 1941 r.

Nie zawahasz się popełnić największej zbrodni...

Młody Stepan wyrastał zatem w patriotycznej atmosferze, w duchu walki o państwo ukraińskie. W latach 1919-1927 uczył się w gimnazjum w Stryju, angażując się w działalność ukraińskich organizacji młodzieżowych, takich jak organizacja skautowska „Płast” i towarzystwo gimnastyczne „Sokił”. Od 1928 r. studiował na Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Politechniki Lwowskiej. Uzyskał absolutorium, ale z powodu działalności podziemnej i aresztowań nie obronił dyplomu.

Już w 1927 r. wstąpił do konspiracyjnej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO), od 1929 r. należał do również nielegalnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Według relacji jego kolegów Bandera już od wczesnego wieku młodzieńczego był fanatycznym nacjonalistą i charakteryzował się bezkompromisowością. Publicznie pogardzał uczniami i studentami, którzy nie angażowali się w ruch nacjonalistyczny. Choć uważał się za osobę religijną, to naród stawiał na miejscu Boga. Jak inni ukraińscy nacjonałiści, łączył ekstremizm z religią i wykorzystywał religię do sakralizacji polityki i przemocy.

OUN w swojej ideologii zakładała bezwzględną walkę ze wszystkimi „zaborcami” ziem ukraińskich bez oglądania się na straty i przy użyciu wszelkich dostępnych metod. W dekalogu ukraińskiego nacjonalisty z 1929 r. znajdziemy wstrząsające w treści przykazania:

„7. Nie zawahasz się dokonać największej zbrodni, jeśli wymaga tego dobro sprawy.

8. Nienawiścią i bezwzględną walką oraz podstępem będziesz przyjmował wroga Twego Narodu”.

Nacjonałiści bali się jak ognia jakiegokolwiek kompromisu i poprawy relacji polsko-ukraińskich. Wyznawali teorię „permanentnej rewolucji”, w której posługiwanie się przemocą służyło destabilizacji sytuacji na

ziemiach zamieszkałych przez Ukraińców, podtrzymywaniu stanu nieustannego napięcia i niepokoju. Ich ostatecznym celem była „rewolucja narodowa”, zakładająca „całkowite usunięcie wszystkich najeźdźców z ziem ukraińskich”.



Znaczek poczty Ukrainy wydany w 2009 w setną rocznicę urodzin Stepana Bandery. Fot. Wikimedia Commons (domena publiczna)

... nie setki, a miliony ofiar należy poświęcić...

Od wstąpienia do OUN Bandera bardzo szybko piął się w górę organizacyjnej hierarchii. Stało się tak po części ze względu na jego zdolności organizacyjne i konspiracyjne, po części ze względu na zmianę pokoleniową w organizacji. Starszych, bardziej umiarkowanych działaczy stopniowo zastępowali młodzi radykałowie. W 1931 r. Bandera został kierownikiem referatu propagandy, zaś w 1933 r. przywódcą (prowidnykiem) Egzekutywy Krajowej OUN. Działalność organizacji ukierunkował na indywidualny terror przeciwko przedstawicielom polskiej władzy i Ukraińcom uznawanym za kolaborantów. Osobiście dobierał zabójców spośród potencjalnych kandydatów i przeprowadzał szczegółowe przygotowania do zamachów.

Już od wczesnego wieku młodzieńczego był fanatycznym nacjonalistą i charakteryzował

się bezkompromisowością. Publicznie pogardzał uczniami i studentami, którzy nie angażowali się w ruch nacjonalistyczny. Chociaż uważał się za osobę religijną, to naród stawiał na miejscu Boga. Łączył ekstremizm z religią i wykorzystywał religię do sakralizacji polityki i przemocy.

15 czerwca 1934 r. jego ludzie dokonali w Warszawie zuchwałego zamachu na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Reakcją władz polskich były masowe aresztowania wśród członków OUN oraz założenie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, do którego trafiali przeciwnicy polityczni obozu rządzącego. 25 lipca 1934 r. został zamordowany dyrektor ukraińskiego gimnazjum we Lwowie Iwan Babij, były oficer UHA, wielki ukraiński patriota. Zginął za to, że nie chciał pozwolić na agitację OUN na terenie szkoły. Jego intencją było uchronienie uczniów i szkoły przed represjami ze strony policji. Dla Bandery to była zdrada.

Po zamordowaniu Babija głos zabrał greckokatolicki metropolita lwowski Andrij Szeptyćkyj, potępiając działalność ukraińskich terrorystów jako amoralną. Jednak w oczach młodych radykałów aresztowany przez Polaków przywódca zamachowców Stepan Bandera stawał się wielkim bohaterem, zwłaszcza dzięki nagłośnieniu jego niezłomnej postawy podczas dwóch procesów sądowych: warszawskiego i lwowskiego. Został wówczas skazany na karę śmierci, zamienioną następnie na dożywocie. Jego fanatyzm najlepiej opisują słowa, których użył w mowie końcowej na procesie lwowskim:

„nasza idea w naszym rozumieniu jest tak wielka, że nie jednostki, nie setki, a miliony ofiar należy poświęcić, aby ją jednak zrealizować”.

Talenty oratorskie Bandery, nieprzewidywalny temperament, fanatyczna determinacja i oddanie „świętej sprawie nacjonalistycznej” przyczyniły się do procesu charyzmatyzacji i powstania już wówczas kultu jego osoby.

Bandera siedział w polskich więzieniach na Św. Krzyżu, w Rawiczu, Wronkach i w obozie w Berezie Kartuskiej. Przed wybuchem wojny trafił do więzienia w Brześciu, skąd wyszedł 13 września 1939 r. Podjął wówczas próbę przejęcia władzy nad OUN. W 1940 r. doszło do rozłamu w organizacji na frakcję Andrija Melnyka (OUN-M) i frakcję banderowską (OUN-B).

Nasza władza będzie straszliwa dla naszych przeciwników

Wśród historyków trwają spory w kwestii związków OUN z faszyzmem i nazizmem. Często się im zaprzecza, ale fakty mówią same za siebie. Wiele relacji mówi o tym, że młodzi ukraińscy nacjonaści byli zafascynowani faszyzmem, podziwiali Mussoliniego i Hitlera. Organizacja była współfinansowana przez nazistowskie Niemcy i wykonywała na ich rzecz zadania szpiegowskie. Na kongresie ukraińskich nacjonalistów w Krakowie w kwietniu 1941 r. oficjalnie przyjęto wiele faszystowskich zasad, symboli i rytuałów: zasadę „Jeden naród, jedna partia, jeden wódz”, czarno-czerwoną flagę symbolizującą krew i ziemię oraz faszystowski salut na powitanie. Ponadto w ideologii i praktyce OUN pojawiały się wątki rasistowskie i antysemickie.



**Pomnik Bandery w Tarnopolu,
2017 r. Fot. Wikimedia Commons/
praca własna Mykola Vasylechko
(CC BY-SA 4.0)**

Bandera przygotowywał się do „ukraińskiej rewolucji narodowej” i utworzenia państwa ukraińskiego u boku Niemiec. W maju 1941 r. opracował razem ze swoimi współpracownikami dokument: *Walka i działalność OUN w czasie wojny*. Zakładano w nim „unieszkodliwienie” wrogich elementów na ziemiach ukraińskich, do których zaliczano Moskali, Żydów i Polaków. Przyjęto zasadę:

„Nasza władza będzie straszliwa dla naszych przeciwników. Terror dla wrogich obcych i naszych zdrajców”.

Banderowcy utworzyli swoje jednostki u boku Wehrmachtu i specjalne grupy marszowe, które po ataku Niemiec na Związek Sowiecki miały przejmować władzę na opanowanych terenach. Grupy te zorganizowały wiele pogromów Żydów na zachodniej Ukrainie. Podczas pogromu we Lwowie propagowane było hasło:

„Niech żyją Adolf Hitler i Stepan Bandera – śmierć Żydom i komunistom”.

...ukształtowani w duchu podobnym do idei narodowosocjalistycznych...

30 czerwca 1941 r. w zajętych przez Wehrmacht Lwowie banderowcy ogłosili powstanie niepodległego państwa. Na czele rządu stanął Jarosław Stećko, Bandera miał być głową państwa. Niemcy nie uznali jednak tych aktów i rozpoczęli aresztowania członków OUN-B. Od lipca 1941 r. Bandera przebywał w areszcie domowym w Berlinie. Pod koniec roku został wysłany do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie był osadzony w odizolowanym od reszty obozu oddziale dla więźniów specjalnych tzw. *Zellenbau*. Miał do dyspozycji dwupokojową celę – pokój gościnny i sypialnię urządzone jak w normalnym mieszkaniu, posiłki spożywał w jadalni SS, nie musiał nosić stroju obozowego i nie był zmuszany do pracy. Pozwalano mu na kontakt z żoną i ze światem zewnętrznym.

Działalność OUN ukierunkował na indywidualny terror przeciwko przedstawicielom polskiej władzy i Ukraińcom uznawanym za kolaborantów. Osobiście dobierał zabójców spośród potencjalnych kandydatów i przeprowadzał szczegółowe przygotowania do zamachów.

Bandera próbował porozumieć się z Niemcami w sprawie wsparcia przez nich ukraińskich dążeń niepodległościowych. W grudniu 1941 r. napisał do Alfreda Rosenberga, ministra Rzeszy do spraw okupowanych terytoriów wschodnich. Proponował współpracę stwierdzając, że ukraińscy nacjonałiści są predysponowani do pomocy nazistom, ponieważ zostali „ukształtowani w duchu podobnym do idei narodowosocjalistycznych”. Niemcy znaleźli się sobie jednak bardziej dogodnych i posłusznych partnerów do współpracy, takich jak Wołodymyr Kubijowycz i kierowany przez niego Ukraiński Centralny Komitet.

Banderowcy kontynuowali bez Bandery zaplanowaną przez niego „ukraińską rewolucję narodową”, stosując masową przemoc wobec wrogów narodu. Uciekali się nawet do mordowania działaczy konkurencyjnej frakcji melnykowców (OUN-M). Porwali i zamordowali żonę ich konkurenta politycznego – Tarasa Bulby-Borowcia.

Ukradli mu także nazwę organizacji zbrojnej – Ukraińskiej Powstańczej Armii. Wiosną 1943 r. rozpoczęli na Wołyniu ludobójczą antypolską akcję OUN-UPA. Decyzję o masowych mordach na Polakach podjął kierujący wołyńską OUN-B Dmytro Klaczkiwskij „Kłym Sawur”. Później Centralny Prowid OUN-B zaaprobował antypolskie działania „Sawura”. Komendant główny UPA Roman Szuchewycz postanowił zastosować podobne metody przy „oczyszczaniu” z Polaków ziem Galicji Wschodniej. Bandera prawdopodobnie utrzymywał tajne kontakty z kierownictwem OUN-B i UPA, jednakże nie wiemy, w jakim stopniu był informowany o tej akcji. Jego osobista odpowiedzialność za mordy na Polakach była niewątpliwie bardzo ograniczona albo nawet żadna, ale ponosi on za nie pełną odpowiedzialność moralną. To w ramach zaplanowanej przez niego „rewolucji narodowej” doszło do tej zbrodni, której nigdy nie potępił.



Element z wystawy IPN Wołyń

1943

„Niezlomny duch w służbie idei narodowej”

27 września 1944 roku Niemcy uwolnili Bandereę z Sachsenhausen na mocy nieformalnego układu z UPA o dywersyjno-wywiadowczej współpracy przeciwko Sowietom. Zaproponowano mu reorganizację OUN i stworzenie struktur wojskowych oraz organizacji politycznej opartej na jak najszerzej reprezentacji politycznej, którą była Ukraińska Główna Rada Wyzwoleńcza (UHWR). Po kapitulacji III Rzeszy Bandera zamieszkał w Monachium, w amerykańskiej strefie okupacyjnej, ukrywając się pod nazwiskiem Stefan Popel. Nie zmienił swoich poglądów, ale dostosował je do realiów zimnej wojny, by móc współpracować ze służbami wywiadowczymi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Nigdy nie potępił, ani nawet nie przyznał, że OUN i UPA popełniły zbrodnie podczas II wojny światowej. Od 1949 r. współpracował z brytyjskim wywiadem MI6, który wykorzystując kontakty z Bandereą organizował akcję przeczucania agentów do Związku Sowieckiego.

Banderowcy kontynuowali bez Bandery zaplanowaną przez niego „ukraińską rewolucję narodową”, stosując masową

przemoc wobec wrogów narodu. Uciekali się nawet do mordowania działaczy konkurencyjnej frakcji melnykowców (OUN-M). Porwali i zamordowali żonę ich konkurenta politycznego – Tarasa Bulby-Borowcia.

Próbując odzyskać pełnię władzy nad ukraińskim ruchem nacjonalistycznym na emigracji popadł w ostry konflikt z innymi działaczami, którzy nie chcieli zaakceptować jego dyktatorskich zapędów. W 1948 r. doszło do kolejnego rozłamu w OUN. Obie frakcje starały się utrzymywać kontakt z krajem, gdzie przeciwko władzy sowieckiej walczyły niedobitki UPA.

Służby sowieckie kilkakrotnie próbowały zabić lub porwać Stepana Bandere. Skuteczny okazał się dopiero zamach dokonany 15 października 1959 r. przez agenta KGB Bohdana Staszyńskiego. Wykorzystał do tego specjalny pistolet rozpylający cyjanek, ukryty w zwiniętej w rulon gazecie. Martwego Bandere znaleziono na klatce schodowej jego domu w Monachium.

Śmierć Bandery w zamachu uczyniła z niego męczennika za sprawę narodową. Utrwaliło to obraz Bandery jako bojownika o wolną Ukrainę, pomimo jego terrorystycznej przeszłości. W 2010 r. prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko nadał Banderze pośmiertnie tytuł Bohatera Ukrainy

„za niezłomny duch w służbie idei narodowej, bohaterstwo i poświęcenie w walce o niezależne państwo ukraińskie”.

Dekret ostatecznie został uchylony przez sąd. Na zachodniej Ukrainie Bandera uznawany jest za bohatera ruchu narodowyzwoleńczego.

COFNIJ SIĘ